

DARIUSZ WYBRANOWSKI

Szczecin

**OKRES ŚREDNIOWIECZA I POMORZE ŚREDNIOWIECZNE
W TWÓRCZOŚCI NAUKOWEJ PROF. TADEUSZA BIAŁECKIEGO**

Słowa kluczowe: Pomorze Zachodnie, osadnictwo Pomorza, historia Pomorza, przemiany etniczne na Pomorzu, Pomorze średniowieczne, przesiedlenia, demografia na Pomorzu Zachodnim.

Keywords: Western Pomerania, settlement in Pomerania, history of Pomerania, ethnic changes in Pomerania, medieval Pomerania, relocation of the population, demography in Western Pomerania.

Profesor Tadeusz Białecki jest jednym z najbardziej znanych i zasłużonych badaczy dla dziejów Pomorza Zachodniego, a zwłaszcza dla kwestii przemian etnicznych po 1945 r. i problematyki powojennego wysiedlenia Niemców, oraz autorem lub redaktorem monografii miast lub ziem zachodniopomorskich, zbiorów źródeł i dokumentów, współautorem słowników i bardzo wielu artykułów naukowych. Tak znaczący i liczny dorobek naukowy, jak i niekwestionowany autorytet osobisty w środowisku kulturalnym Szczecina, umiejętność pracy z zespołem ludzkim, charakter koncyliacyjny i zdolności organizacyjne były także ważnymi motywami powierzenia mu najpierw kierowania Instytutem Zachodniopomorskim (IZP), a od 1985 r. także funkcji redaktora naczelnego jednego z najważniejszych czasopism naukowych o charakterze regionalnym – „Przeglądu Zachodniopomorskiego”.

W ostatnich latach istotnym dziełem, którego w powstaniu Profesor odegrał absolutnie kluczową rolę, była pomnikowa, dwutomowa *Encyklopedia Szczeci-*

na, której Tadeusz Białecki był pomysłodawcą, inicjatorem, jednym z licznych autorów i jednocześnie redaktorem naczelnym. Ze Szczecinem jest związany od kilkadziesiąt lat i poświęcił mu wiele ważnych publikacji związanych z jego jakże skomplikowaną historią. Jako badacz Pomorza Tadeusz Białecki kojarzony jest zwłaszcza z historią najnowszą regionu i współczesnością. W części Jego bogatego dorobku znalazły się wszakże różnorodne publikacje związane w taki czy inny sposób z dziejami średniowiecza, szczególnie tego zachodniopomorskiego.

Również początek drogi i pierwsze lata późniejszej znakomitej kariery naukowej Profesora wskazywały, że być może mediewistyce poświęci się dalej i będzie to jego główny nurt badań. Podkreślić należy, iż od początku swej pracy w Wyższej Szkole Pedagogicznej, a potem na Uniwersytecie Szczecińskim, przez długie lata realizował się jako dydaktyk, prowadząc wykłady z historii powszechnej średniowiecza. Mimo bardzo dobrego przygotowania metodologicznego i niekwestionowanej wiedzy o epoce, czy początkowych zainteresowań badawczych, jakie dały mu zajęcia z jednym z najlepszych swego czasu mediewistów polskich – Aleksandrem Gieysztozem i pierwsze publikacje poświęcone średniowiecznemu osadnictwu, rzeczywistość okazała się jednak bardziej złożona. W ciągu swej długiej twórczości naukowej Tadeusz Białecki realizował się przynajmniej w kilku wymiarach badawczych. I choć znany jest przede wszystkim jako pomezanista z zakresu historii najnowszej, to jednak, jak już wspomniano, część jego publikacji jest poświęcona także problemom związanym z różnymi aspektami i zagadnieniami związanymi ze średniowiecznym Pomorzem.

Zamiarem autora tego artykułu jest dokonanie szczegółowej analizy różnorodnej twórczości i publikacji Profesora, związanych z epoką średniowiecza, ich charakteru i roli w badaniach nad średniowiecznymi losami Pomorza Zachodniego oraz zagadnień z nimi związanych.

Jedną z pierwszych publikacji Tadeusza Białeckiego, w której znalazł się problem badania średniowiecznej przeszłości tego regionu, a zwłaszcza jego słowiańskiego epizodu, był stosunkowo niewielki artykuł wydrukowany w „Bibliotekarzu Zachodniopomorskim” w 1960 r.¹ Wspomniany periodyk pełnił funkcję biuletynu zakładowego o charakterze popularnonaukowym, a wydawany był przez ówczesną Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną (WiMBP; od 1994 r. Książnica Pomorska) i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Oddział w Szczecinie.

¹ T. Białecki, *Poznajemy przeszłość naszego regionu*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1960, nr 2, s. 64–80.

Tekst zamieszczony w „Bibliotekarzu” złożony jest z dwóch części. Pierwsza z nich jest ówczesnym bilansem niewielkiej wtedy jeszcze literatury polskiej, zarówno popularnonaukowej, jak i beletrystycznej, której tematem była przeszłość Pomorza Zachodniego, zwłaszcza zaś ta piastowska czy słowiańska. W ramach artykułu znalazły się także akapity dotyczące stosunkowo młodej wówczas idei popularyzacji turystyki w tym regionie i proponowanego przez Tadeusza Białeckiego podziału na regiony geograficzno-historyczne (łącznie 10)². Natomiast część druga, znacznie bardziej obszerna, zawiera nie tylko analizę fizyko geograficzną regionu wolińsko-kamieńskiego, ale i jego dzieje wczesnośredniowieczne. Jej głównym wątkiem jest kwestia roli plemienia Wolinian i samego grodu w Wolinie, a szczególnie problem swego czasu bardzo dyskutowany w historiografii, czyli obecności wikingów i ich rola polityczno-militarna w Jomsborgu³.

Dzieje średniowiecznego Wolina zostały krótko opisane również w dalszej części, dotyczącej początku XII w., tj. misji św. Ottona i podboju tego obszaru przez Bolesława III Krzywoustego. Swego rodzaju uzupełnieniem jest charakterystyka roli i dziejów Kamienia Pomorskiego w średniowieczu⁴. Artykuł zamyka kwestia walorów turystyczno-krajobrazowych ziem kamieńskiej i wolińskiej oraz staranne zestawienie niewielkiej wtedy jeszcze polskiej literatury problemu i powieści historycznych⁵.

Ówczesne zainteresowania badawcze Tadeusza Białeckiego w zakresie historii dotyczyły demografii, szeroko pojętego osadnictwa na przestrzeni średniowiecza i w jego ramach analizy systemu grodowego na terenie Pomorza Zachodniego. Warto dodać, że Tadeusz Białecki jako młody wtedy student Uniwersytetu Warszawskiego podjął ten słabo wówczas zbadany w polskiej literaturze problem jako temat pracy magisterskiej pod kierunkiem prof. Aleksandra Gieyszтора (tytuł

² Ibidem, s. 67–68.

³ Ibidem, s. 74. O problemie identyfikacji Wolina z Jomsborgiem z sag skandynawskich i obecności tam Normanów por. m.in. G. Labuda, *Fragmety dziejów Słowiańszczyzny zachodniej*, t. II, Poznań 1964, s. 127 i n., wyd. 2, Poznań 2002, s. 431 i n., a ostatnio W. Morawiec, *Wolin w średniowiecznej tradycji skandynawskiej*, Kraków 2010.

⁴ T. Białecki, *Poznajemy przeszłość...*, s. 75–76. W kolejnych latach istotnym rozszerzeniem badań nad średniowiecznymi dziejami Kamienia stała się praca W. Stępińskiego, *Kamień Pomorski w XII i XIII wieku*, Warszawa–Poznań 1975.

⁵ W zestawieniu znalazły się książki i artykuły W. Filipowiaka, J. Widajewicza, W. Hensla, G. Labudy, R. Kiersnowskiego, W. Łęgi i W. Grabskiego. Czytelnikom zainteresowanym powieścią historyczną T. Białecki polecał bardzo wtedy popularne i czytane książki W. Grabskiego (*Saga o jarlu Broniszu*), K. Bunscha (*Dzikowy skarb*) i A. Gołubiewa (*Bolesław Chrobry*). Por. T. Białecki, *Poznajemy przeszłość...*, s. 79–80.

oryginalny: *Grody i system obrony Pomorza Zachodniego we wczesnym średniowieczu*). Wydanie drukiem wspomnianego biuletynu (1960) nastąpiło niewiele później od zakończenia przez Tadeusza Białeckiego studiów na Uniwersytecie Warszawskim i uzyskania tytułu magistra (1959). Problem grodów w Wolinie i Kamieniu Pomorskim oraz wczesnośredniowiecznej sieci osadniczej w tym regionie również został w pewnym stopniu podjęty przez Niego w omawianym tu artykule⁶. Jego publikacja miała związek z rozpoczęciem trwającej kilka lat pracy zawodowej jako pracownika WiMBP w Szczecinie⁷. Do tego bowiem miasta przyjechał w roku 1958 i pozostał tu już na stałe⁸. Tematyce słowiańskich grodów i osadniczej Tadeusz Białeckie pozostał wierny jeszcze przez bardzo wiele lat i wątek ten w różnej formie pojawił się w Jego dorobku naukowym bądź w formie recenzji wydawanych wówczas publikacji czy zamieszczanych w nich wstępach Jego autorstwa⁹. Także szeroko pojęte dzieje Słowiańszczyzny zachodniej, walk sasko-obodrzyckich czy wielecko-saskich, wojen z Danią i przede wszystkim słowiańska tradycja oraz nazewnictwo na obszarze historycznego Księstwa Pomorskiego przez lata były i chyba nadal są jego wielką pasją, która częściowo została potem, po bardzo wielu latach, wykorzystana naukowo¹⁰.

⁶ Por. *ibidem*, s. 71–77.

⁷ Tadeusz Białeckie pracował tam w Dziale Instrukcyjno-Metodycznym jako jeden z instruktorów bibliotecznych. Por. T. Białeckie, *Szczecin – przystanek na całe życie. (Część 2. Wspomnienia z lat 1958–1975)*, Szczecin 2012, s. 141 i n.

⁸ Por. T. Białeckie, *Szczecin – przystanek na całe życie. (Część 1. Wspomnienia z lat 1933–1958)*, Szczecin 2009, s. 491–493.

⁹ Przykładami mogą być tutaj: recenzja wydanej w 1964 r. przez Zakład Polskiego Atlasu Historycznego IHKM mapy grodzisk w Polsce – T. Białeckie (rec.), *Mapa grodzisk w Polsce. Praca zbiorowa pod red. A. Antoniewicza i Z. Wartolowskiej, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, IHKM PAN. Wrocław 1964*, „Przegląd Zachodniopomorski” (dalej PZP) 1965, z. 3, s. 94–96 – oraz niewielka objętościowo część wstępna, zamieszczona w książce Ryszarda Rogosza, *Grodzisko wczesnośredniowieczne w Szczecinie-Mścięcinie*, Warszawa 1974, s. 3–5. T. Białeckie wystąpił jako autor wstępu do tej monografii, będąc jeszcze dyrektorem IZP. W wypadku Mścięcina dość oryginalny zbieg okoliczności sprawił, że w ostatnich latach Profesor został mieszkańcem położonego tuż obok, peryferyjnego osiedla Skoki (dokąd przeprowadził się ze Śródmieścia).

¹⁰ Podczas rozmów z autorem tego artykułu, będącym przez kilka lat Jego asystentem (1989–1997), Profesor bardzo chętnie nawiązywał do różnych aspektów stosunków niemiecko-słowiańskich, ale najchętniej lubił wskazywać na słowiańską genezę różnych nazw odmiejscowych, zarówno na terenie samego Szczecina, jak i Pomorza czy dawnego, historycznego Połabia. Jego ulubionym pytaniem, także do autora niniejszej publikacji, było: „A czy pan wie, jak nazywała się/nazywało się...?”, chętnie też mówił o jakiejś nazwie niemieckiej, która wcześniej, w czasach słowiańskich, brzmiała zupełnie inaczej. Lubił dzielić się swą bardzo dużą wiedzą na temat niektórych plemion połabskich, a zwłaszcza tych, które przez wieki zachowały tożsamość i dopiero w czasach nowożytnych uległy asymilacji czy germanizacji (np. Drzewianie). Chętnie mówił na temat dynastii Niklotowiców z Meklemburgii, której władcy ulegli wprawdzie z czasem zniemczeniu, lecz

Pomorze średniowieczne z czasem stało się tylko jednym z fragmentów różnorodnej działalności i publikacji Profesora, najwięcej bowiem miejsca w ówczesnych badaniach i dorobku naukowym Tadeusza Białeckiego zajmowały problemy szeroko rozumianego osadnictwa, demografii, kwestie migracji czy przymusowych przesiedleń ludności niemieckiej po drugiej wojnie światowej. Jeśli sięgniemy do spisu Jego publikacji, zobaczymy, że tematyka średniowieczna była przez Niego omawiana jednocześnie z innymi, szerzej analizowanymi zagadnieniami badawczymi, dotyczącymi zwłaszcza okresu po 1945 r. i ówczesnych pomorskich dziejów najnowszych. Pod koniec lat pięćdziesiątych i w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku młody wtedy historyk kilkakrotnie w ramach badań nad osadnictwem na terenie Pomorza Zachodniego podejmował ten problem w różnych aspektach, także w kontekście *stricte* średniowiecznych dziejów regionu.

zachowali pamięć o swym słowiańskim pochodzeniu. W niektórych wypadkach miejsca związane z terenem północnego Połabia i epizodami z historii tamtejszych plemion słowiańskich czy zabytki (zwłaszcza o charakterze sakralnym) prof. Białeckie miał okazję zobaczyć podczas swych wyjazdów naukowych i konferencji na terenie byłej NRD (m.in. Stralsund, Greifswald, Rugia i meklembskie Waren). Por. T. Białeckie, *Szczecin – przystanek...*, cz. 2, s. 248–260 i 282 i n. Podróże te kontynuował również po 1990 r., już do zjednoczonych Niemiec (np. do Lubeki), czego plonem były m.in. bardzo liczne zdjęcia, bo to także jest ulubionym hobby Profesora, a zbiory fotografii w Jego posiadaniu są dziś ogromnych rozmiarów. Ogromną pasją Profesora były też swego czasu różne objazdy naukowe, zwłaszcza studenckie po Pomorzu Zachodnim, podczas których chętnie pokazywał zabytki z przeszłości, szczególnie tej słowiańskiej. Podobną wiedzę i pasję na temat dawnych Słowian podzielał także Jego długoletni przyjaciel, znany artysta plastyk Ludwik Piosicki (1914–2010), wielki miłośnik literatury dotyczącej Słowiańszczyzny, a także dobrej beletrystyki, zwłaszcza takich książek, jak dzieło Zofii Kossak-Szczuckiej i Zygmunta Szatkowskiego, *Troja Północy*, o kilkunastoletnim podboju Słowian Połabskich na przestrzeni X–XII w. przez Sasów, będącej wówczas nawiązaniem do odległej tradycji ekspansji wschodniej Niemiec. Piosicki bardzo lubił odwoływać się także do *Sagi o jarlu Broniszu* Władysława J. Grabskiego, cyklu piastowskiego Karola Bunscha i książek Ireneusza Gwidona Kamińskiego: *Mściciel przybywa z Rugii*, *Czerwony Sokół* czy Bolesława Mrówczyńskiego: *Armia milcząca i Dni chwały*. Ten znakomity plastyk szczeciński i malarz militariów z ogromną chęcią i przyjemnością tworzył też ilustracje i obrazy, których tematem były wojny Słowian z Niemcami lub Duńczykami w średniowieczu, np. *Bitwa pod Cedynią* (zamieszczona także jako wkładka w książce *1000 lat dziejów oręża polskiego. Cedynia – Siekierki 972–1945–1972*, której współredaktorem był właśnie T. Białeckie), *Zdobycie Arkony w 1168 roku*, obraz poświęcony bitwie Obodryców z Duńczykami, stoczonej na przewłóce (okrętowej) koło Hedeby w 1043 r., albo *Chrzest Pyrzyc w 1124 roku*. O tym znakomitym artyście (i wspinałym człowieku) wspomina także i T. Białeckie, *Szczecin – przystanek...*, cz. 2, s. 247–248. Obrazy te miały być zaczątkiem wielkiego cyklu o walkach Słowian w średniowieczu, zwłaszcza z Sasami (o czym Ludwik kilkakrotnie wspominał w rozmowach z autorem tego artykułu na początku lat 90. XX w.). Niestety jednak bardzo już podeszły wiek i z czasem stan zdrowia nie pozwoliły mu na realizację tego ambitnego zamiaru, któremu wsparciem merytorycznym miał służyć sam Profesor.

W wypadku dorobku mediewistycznego Profesora na uwagę zasługuje kilka opublikowanych wówczas artykułów. Można tu wspomnieć zwłaszcza o rekonstrukcji granic zasięgu niektórych terytoriów plemiennych („Szczecinian” i Pyrzyczan) i związanych z nimi próbach odtworzenia ówczesnego zasiedlenia czy sieci grodów obronnych. Kilka innych artykułów dotyczyło również kwestii zbadania zaplecza osadniczego niektórych średniowiecznych miast lokacyjnych, np. Koszalina, bądź opisu ich zabytków (zwłaszcza średniowiecznych). Ta pasja poznawcza i zarazem autentyczny lokalny patriotyzm Tadeusza Białeckiego były połączone z bardzo licznymi podróżami i wyjazdami do miast zachodniopomorskich, których większość na przestrzeni lat pięćdziesiątych i w początkach sześćdziesiątych nosiła jeszcze ślady wojny i w znacznej części była zrujnowana lub zdewastowana, ograbiona przez szabrowników lub niszcząca w zastraszającym tempie¹¹.

Pierwsza z owych publikacji, o dosyć dużej objętości, została zamieszczona w 1960 r. na łamach „Materiałów Zachodniopomorskich”. Dotyczyła ona problemu podjętego nieco wcześniej w ramach pracy magisterskiej o grodach Pomorza Zachodniego i miała charakter typowo przyczynkarski. Autor analizował bowiem kilka istotnych kwestii: warunki towarzyszące osadnictwu wczesnośredniowiecznemu i nieco późniejszemu od VIII do XIII w. na obszarze ziemi pyrzyckiej, zasięg terytorialny tejsze i przede wszystkim w znacznej mierze sieć grodową znajdującą się na jej terenie¹².

Trzeba zaznaczyć, że pod względem metodologicznym i konstrukcyjnym publikacja ta została napisana bardzo starannie. Poza zamieszczonym wstępem bardzo dobrze zostały określone cele i problemy badawcze w ramach poszczególnych podrozdziałów. Autor podjął charakterystykę zasobu średniowiecznych źródeł pisanych, a zwłaszcza żywotów biskupa Ottona z Bambergu w zakresie jego pobytu na obszarze ziemi pyrzyckiej¹³. Znacznie mniej miejsca przypadło opisowi źródeł archeologicznych, tym bardziej że polskie badania w tej dziedzi-

¹¹ Znaczna część miast i miejscowości, w których T. Białcki wówczas przebywał, została potem opisana w jego wydanych ostatnio wspomnieniach. Były to m.in.: Kamień Pomorski, Wolin, Trzebiatów n. Regą, Gryfice, Kołobrzeg, Koszalin, Szczecin, Police, Nowe Warpno, Kołbacz, Gryfino, Nowogard, Stargard Szczeciński, Goleniów, Pyrzyce, Barlinek, Cedynia, Chojna i Kostrzyn. Absolutna większość z nich została ukazana pod kątem ich historii czy zabytków, szczególnie tych z czasów średniowiecza. O ówczesnych wrażeniach z pobytu na Pomorzu w latach 50. i początkach 60. XX w. por. T. Białcki, *Szczecin – przystanek...*, cz. 2, s. 11 i n.

¹² Por. T. Białcki, *Terytorium pyrzyckie w okresie wczesnego średniowiecza*, „Materiały Zachodniopomorskie” 6 (1960), s. 271–314.

¹³ Ibidem, s. 274–275.

nie dopiero się rozpoczynały. Natomiast dobrze jak na tamte czasy i możliwości kwerendy została zebrana i scharakteryzowana literatura problemu, w szczególności ta niemiecka¹⁴.

Walorem tej publikacji jest ukazanie bardzo szerokiego tła osadniczego, tj. charakterystyki środowiska geograficznego ziemi pyrzyckiej, typów gleb i korelacji powstawania osad i grodów z ówczesnym zasięgiem lasów, a także przebiegiem szlaków handlowych i stosunkami społecznymi. Bardzo dobrze, a jednocześnie w sposób czytelny i ciekawy Tadeusz Białecki podjął analizę porównawczą grodów obronnych i osad na terenie wspomnianej ziemi z innymi obszarami Słowiańszczyzny zachodniej (zwłaszcza terenem Połabia i epizodycznie Wielkopolski), wykorzystując do tego szeroko polską, a także wybraną niemiecką literaturę problemu¹⁵. Omawiany artykuł był jednym z pierwszych, które w polskiej czy zachodniopomorskiej historiografii tak szczegółowo podejmowały problem systemu obronnego opartego na sieci grodowej w ziemi pyrzyckiej i niektóre aspekty tamtejszego średniowiecznego osadnictwa¹⁶. Na podstawie istniejącej systematyki rodzajów grodzisk Tadeusz Białecki podjął bardzo obszerną analizę obszaru Pyrzyce i ich okolic, opierając się na odkrytych znaleziskach, pochodzących zwłaszcza z okresu IX–X w.¹⁷ W publikacji znalazł odbicie także problem ich zdolności obronnej i przeznaczenia. W swych rozważaniach na temat poszczególnych grodów, zarówno tych będących centrami osadniczymi, jak i mniejszych, a leżących na ziemi pyrzyckiej, Autor niejednokrotnie porównywał je z innymi, w takim czy innym stopniu znanymi źródłowo lub zrekonstruowanymi czy zachowanymi, np. wczesnośredniowiecznymi: Szczecinem, Kołobrzegiem, Kamieniem Pomorskim, Białogardem nad Parsętą¹⁸.

¹⁴ Ibidem, s. 275–280, 284, 292 i n.

¹⁵ Ibidem, s. 290–292.

¹⁶ Na przełomie lat 60. i 70. XX w. problematykę średniowiecznego osadnictwa wiejskiego ziemi pyrzyckiej, a zwłaszcza napływu kolonistów niemieckich (będących często protoplastami znanych potem pomorskich rodów rycerskich i mieszczańskich), podjął inny, młody wówczas historyk – Edward Rymar. Por. idem, *Osadnictwo wiejskie i własność ziemską na obszarze ziemi pyrzyckiej w XII–XV wieku*, „Zeszyty Pyrzyckie” 5 (1972/1973), s. 185–257. Zwieńczeniem badań E. Rymara jest wydana w ostatnich latach monografia dotycząca dziejów Pyrzyce i procesów osadniczych obszaru wokół tego miasta od epoki kamiennej do pierwszych lat po drugiej wojnie światowej (istotnymi elementami są rozdziały II, III i IV, dotyczące czasów średniowiecza), por. E. Rymar, *Pyrzyce i okolice poprzez wieki*, Pyrzyce 2009, t. I, s. 31 i n.

¹⁷ Por. T. Białecki, *Szczecin – przystanek...*, cz. 2, s. 292 i n.

¹⁸ Ibidem, s. 293–295.

Przy opisie i dokonywanej analizie cennym uzupełnieniem były mapki przedstawiające niektóre z grodów i gródków obronnych znajdujących się na obszarze pogranicza dzisiejszych ziem szczecińskiej, pyrzyckiej i stargardzkiej (np. Koszewko, Kurcewo, Stary Przylep, Brody, Przydarłowo, Gardziec, Babin, Parsów, Sądowo, Turze i Witkowo)¹⁹. Dla lepszego uwidocznienia rezultatu swej analizy problemu Tadeusz Białecki sporządził obszernie zestawienie poszczególnych osad zwartych i obronnych, liczące łącznie 117 pozycji²⁰.

Dodatkowym walorem publikacji jest ukazanie dość odległej pod względem archeologicznym metryki niektórych z wymienionych miejsc, sięgającej nawet skupisk osadniczych z okresu epoki kamiennej, brązu, okresu lateńskiego czy rzymskiego²¹. Natomiast dla badacza historii Pomorza średniowiecznego (nie było ich wtedy w kraju jeszcze zbyt wielu) bardzo istotnym ułatwieniem była lista dokumentów znajdujących się w dwóch pierwszych tomach *Pommersches Urkundenbuch* w odniesieniu do poszczególnych miejscowości, a także ich zapis źródłowy. Wspomniane, sporządzone wówczas zestawienie nazw osad grodowych było być może swoistym wstępem do dziedzin, którymi Profesor miał się szczegółowo zajmować w latach następnych – chodzi o toponimię i szeroko rozumiane nazewnictwo miejscowe Pomorza Zachodniego.

Kolejna publikacja mediewistyczna ukazała się w 1963 r. w powstałym wówczas „Przeglądzie Zachodniopomorskim” (swoistej kontynuacji czasopisma naukowego „Szczecin”) i również dotyczyła problemów związanych z osadnictwem plemiennym i siecią grodową, tym razem chodziło jednak o pogranicze pomorsko-lutyckie/wieleckie, sięgające po rzekę Rędową (obecnie Randow), i o kwestię rekonstrukcji zasięgu plemienia „Szczecinian”²². W części początkowej artykułu Tadeusz Białecki zajął się analizą fizykogeograficzną obecnej ziemi wkrzańskiej i terenów położonych na północ i północny zachód od obecnych granic administracyjnych Szczecina. Wspomniana rzeka, także z uwagi na swe warunki naturalne i w większości bagniste brzegi, przez wieki była swoistą granicą naturalną w tej części Słowiańszczyzny zachodniej, a od XII stulecia także zachodnią granicą powstałej kasztelanii szczecińskiej²³. Autor wskazał, że

¹⁹ Ibidem, s. 293 i n.

²⁰ Ibidem, s. 304–306.

²¹ Ibidem.

²² Por. T. Białecki, *Zachodnia granica terytorium Szczecinian we wczesnym średniowieczu*, PZP 1963, z. 4, s. 5–17.

²³ Ibidem, s. 6 i n.

dalsze rozszerzanie wpływów i osadnictwa pomorskiego za Rędowną najprawdopodobniej zostało powstrzymane przez silnych wówczas politycznie i militarnie Wkrzan, stanowiących część Związku Lutyckiego/Wieleckiego²⁴.

Istotnym walorem artykułu jest próba rekonstrukcji – w oparciu o źródła pisane, ówczesne badania archeologiczne oraz literaturę problemu, niemiecką i polską – struktury obronnej między Rędowną w kierunku brzegów Zalewu Szczecińskiego i wschodniego skraju wyspy Uznam²⁵. Tadeusz Białecki wskazał na głęboką pod względem militarnym i obronnym celowość lokalizacji aż kilkunastu zachowanych większych i mniejszych grodów w dolinie Rędowny i powstały we wczesnym średniowieczu system obrony składający się z kilku obszarów²⁶. Najistotniejszym z nich pod względem strategicznym było kilka grodów usytuowanych w środkowym biegu tej rzeki, w miejscach umożliwiających przeprawę²⁷. Zamknięciem analizy poszczególnych grodzisk jest charakterystyka roli Nowego Warpna w średniowieczu, zarówno pod kątem czynników sprzyjających osadnictwu, jak i pod względem typowo militarnym, oraz kwestii lokalizacji grodu wspomnianego w żywotach św. Ottona jako *Gridiz* bądź *Gradicia*²⁸.

Koniec lat pięćdziesiątych i początek sześćdziesiątych XX w. był dla Tadeusza Białeckiego jednocześnie okresem wyteźnionej twórczości z zakresu bibliotekoznawstwa, któremu to zagadnieniu poświęcił On (także z uwagi na ówczesne miejsce pracy, tj. WiMBP w Szczecinie) liczne artykuły. Okres ten upłynął jednak pod znakiem finalizacji i obrony pracy doktorskiej (1964)²⁹, a problematyka pomorskiego średniowiecza pojawiała się wówczas okazjonalnie w niektórych krótkich publikacjach. W recenzji zamieszczonej w 1965 r. w „Przeglądzie Zachodniopomorskim”, a dotyczącej opublikowanej nieco wcześniej pracy zbioro-

²⁴ Ibidem, s. 9. Problem zasięgu terytorialnego plemienia Wkrzan i domniemanej przynależności politycznej Szczecina jako części zajmowanego przez nich obszaru podjął (w ślad za wcześniejszą historiografią) w jednej ze swych prac Jan M. Piskorski. Por. idem, *Z dziejów politycznych Wkrzan*, PZP 1981, z. 1, s. 43–56; idem, *Pomorze plemienne. Historia – archeologia – językoznawstwo*, Poznań–Szczecin 2002, s. 93–96, 157–158.

²⁵ Por. T. Białecki, *Zachodnia granica...*, s. 7–12 (tamże zamieszczone dwie mapy).

²⁶ Ibidem, s. 9.

²⁷ Ibidem, s. 9–11.

²⁸ Ibidem, s. 12 i n. Swego czasu dyskusję na ten temat podsumował E. Rymar, który jednocześnie dość przekonująco udowodnił lokalizację i identyfikację „Gridiz”, utożsamiając ten gród z obecnym Garz leżącym w wschodniej części wyspy Uznam. Por. E. Rymar, *Nad Odrą czy Odrą-Świną? Jeszcze raz w sprawie identyfikacji grodu Gridiz, Gradicia z trasy pierwszej wyprawy misyjnej Ottona bamberskiego na Pomorze*, PZP 1992, z. 4, s. 7–26.

²⁹ Por. T. Białecki, *Szczecin – przystanek...*, cz. 2, s. 152.

wej *Mapa grodzisk w Polsce*, Tadeusz Białecki wskazał na jej pozytywy – m.in. to, że była ona pierwszym tego typu w literaturze historycznej wydawnictwem obejmującym teren całego obecnego państwa polskiego, a także kontynuacją przedwojennych jeszcze prób inwentaryzacji grodzisk. Istotnymi elementami były również spis 2312 stanowisk grodowych wraz z ich współrzędnymi na mapie i własną numeracją każdego z nich oraz sama konstrukcja mapy pod względem hipsometryczno-geograficznym³⁰. Zagadnienie to w pełni wpisywało się we wcześniejsze zainteresowania badawcze młodego historyka i tematykę jego pracy magisterskiej. W uwagach krytycznych Tadeusz Białecki wskazał natomiast m.in. na fakt, iż mapa nie zawiera pełnego wykazu grodzisk, a w części opisowej (wstęp, przedmowa, artykuł) nie dokonano dokładnego sprecyzowania kryteriów selekcji, jakiej podlegały weryfikowane obiekty. Recenzent najwięcej zastrzeżeń wyraził wobec uchybień dotyczących znanych Mu dobrze grodzisk z obszaru Pomorza Zachodniego. Pominięte zostały m.in. te znajdujące się czy też odkryte na terenie ówczesnych powiatów: szczecińskiego (Buk, Bartoszewo/Tanowo, Rzędziny i Karszno), chojeńskiego (Boleszkowice, Czelin, Krajnik Dolny), myśliborskiego (Żydowo) czy stargardzkiego (Ulikowo)³¹. Najznaczniejszym jednak błędem, zdaniem Tadeusza Białeckiego, było nieuwzględnienie w spisie grodziska w Szczecinie. Ten sam los spotkał też Gdańsk, Poznań, Wrocław, Sandomierz czy Kraków, choć trudno wątpić w istnienie tam potężnych grodów we wczesnym średniowieczu. Postulatem Autora omawianej recenzji było także zamieszczenie mapy grodzisk obecnie już nieistniejących lub znanych jedynie z przekazów źródłowych. Recenzent wskazał także, iż powstały najprawdopodobniej już w trakcie cyklu wydawniczego błąd drukarski przesunął grodziska w podszczecińskich miejscowościach – Kamieńcu i Siadle Dolnym – poza granice państwa polskiego³².

Jedną z ostatnich wydanych drukiem w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku publikacji Profesora, podejmujących szerzej zagadnienia ściśle związane z zakresem średniowiecznych dziejów Pomorza Zachodniego i problematyki ówczesnego osadnictwa lub początków niektórych miast, był zamieszczony w „Przeglądzie Zachodniopomorskim” z 1966 r. artykuł o procesach osadniczych towarzyszących powstawaniu ośrodka grodowego, a potem miejskiego na tere-

³⁰ Por. T. Białecki (rec.), *Mapa grodzisk...*, s. 95–96.

³¹ Ibidem, s. 95.

³² Ibidem, s. 96.

nie obecnego Koszalina³³. Zagadnienie to zostało umieszczone w bardzo ciekawym momencie historycznym, tj. w czasach napływu kolonistów niemieckich od drugiej połowy XIII w. na teren Pomorza Środkowego i ich zetknięcia się z miejscową ludnością słowiańską. Wspomniana publikacja była rozwinięciem czy też swoistym uzupełnieniem wcześniejszych badań m.in. Martina Wehrmanna i Paula Schulza, a po 1945 r. zwłaszcza Kazimierza Ślaskiego, Władysława Kowalenki, Władysława Łosińskiego, Władysława Łęgi i Lecha Leciejewicza³⁴. Znacząca część artykułu dotyczy roli Słowian i prowadzonego przez ich osadnictwa na obszarach w dorzeczu Unieści i Radwi³⁵.

Podobnie jak we wcześniejszych badaniach, Tadeusz Białecki opisał warunki geomorfologiczne i ówczesny zasięg lasów w okolicach Koszalina (zwłaszcza obszaru Chełmskiej Góry). Przede wszystkim skupił się jednak na charakterystyce tamtejszej sieci grodowej (m.in. Kraśnik, Wierzchomin, Gorzebądz), jej warunkach obronnych i istnieniu, jego zdaniem, jednostki terytorialnej niższego rzędu na przestrzeni IX i X w.³⁶ Jednak o powstaniu osady, a następnie grodu w Koszalinie przesądziły, zdaniem Tadeusza Białeckiego, takie czynniki, jak bardzo dogodne położenie na szlaku handlowym ze Szczecina i Kołobrzegu do Gdańska. Czyniło to ów gród także swego rodzaju centrum powstałego opola, którego rola spadła potem na przełomie IX i X oraz w początkach XI w. na korzyść silniejszych grodów i ośrodków władzy książęcej – Kołobrzegu i Białogardu nad Parsętą³⁷.

Kolejną kwestią badaną przez Autora była próba odtworzenia roli osady *Cussalin* jako przedmiotu nadania dla premonstratensów z Białoboków, dokonanego w 1214 r. przez księcia Bogusława II, i istotnych czynników, które przesądziły o takiej, a nie innej lokalizacji i lokacji późniejszego ośrodka miejskiego w 1266 r., dokonanej przez biskupa kamińskiego Hermana von Gleichena (1253–1288/89)³⁸. W części końcowej artykułu Tadeusz Białecki podjął problem stopniowej likwidacji sieci kasztelańskiej w Księstwie Pomorskim (na podsta-

³³ Por. T. Białecki, *Powstanie Koszalina na tle zaplecza osadniczego miasta w XIII wieku*, PZP 1966, z. 2–3, s. 27–42.

³⁴ Nieco nowszym ujęciem problemu stały się potem: książka Tadeusza Gasztolda i Hieronima Rybickiego, *Koszalin. Zarys dziejów*, Poznań 1974 oraz wydana pod redakcją Danuty Szewczyk praca *Koszalin od średniowiecza do współczesności*, Koszalin 2004.

³⁵ T. Białecki, *Powstanie Koszalina...*, s. 29 i n.

³⁶ Ibidem, s. 30–32.

³⁷ Ibidem, s. 31–32.

³⁸ Ibidem, s. 33–35.

wie dokumentu z 1281 r.) i zarazem, w ślad za Kazimierzem Ślaskim, utrzymał tezę o istnieniu w Koszalinie siedziby kasztelanii³⁹. Argumentem w tej mierze miało być określenie *David de Greben castellanus* (prawdopodobnie z Greven koło Boitzenburga), widniejące na liście świadków biskupiej konfirmacji nadania dla tamtejszych cysterek z 1281 r.⁴⁰ Według tego badacza, w pierwszej połowie XIII w. gród koszaliński pełnił bardzo istotną funkcję militarną dla obrony wschodniej flanki państwa zachodniopomorskiego przed ekspansją księcia Świętopelka gdańskiego, a Bogusław II, zbywając mnichom spod Trzebiatowa nad Regą wieś *Cussalin*, zatrzymał pod swoją kontrolą sam gród – z uwagi na jego duże znaczenie strategiczne⁴¹. O ile ze względu na ówczesne utrzymywanie przez Gryfitów istotnej roli w państwie nie chcieli się oni w tym czasie wyzbywać kontroli nad całymi grodami (tu Białecki powołuje się na *casus* Trzebiatowa, znany z 1214 r.), o tyle sytuacja uległa znaczącej zmianie w drugiej połowie XIII w., wraz z powstawaniem dominium biskupów kamieńskich i stopniowym osłabieniem pozycji książąt⁴².

Ostatnim problemem podjętym przez Tadeusza Białeckiego była kwestia lokalizacji najdawniejszej części Koszalina. Opowiedział się On za dwoma miejscami – Górą Chełmską, na której przed chrystianizacją znajdowała się świątynia pogańska, ale przede wszystkim za obszarem nadanym przez biskupa kamieńskiego von Gleichena cysterkom w spadku po domniemanej dawnej siedzibie

³⁹ Ibidem, s. 38.

⁴⁰ *Pommersches Urkundenbuch*, Bd. II, nr 1169. Tadeusz Białecki dosłownie traktuje figurujące na dokumencie określenie *castellanus* jako „kasztelan” koszaliński i tak też go w tekście określa. Tymczasem wydaje się, że to wójt (lub landwójt) koszaliński w służbie Hermana von Gleichena. Dość trudno jest bowiem przyjąć, iż organizacja kasztelańska, zastępowana od pierwszej połowy XIII w. siecią landwójtostw, przetrwała w tej części Pomorza aż tak długo. Por. także ustalenia J. Sporsa w sposób istotny kwestionujące wcześniejsze badania K. Ślaskiego i liczbę zrekonstruowanych przez niego kasztelanii. Por. J. Spors, *Organizacja kasztelańska na Pomorzu Zachodnim (XII–XIII w.)*, Słupsk 1991. *Castellanus* jest zatem w tym wypadku już tylko słownym anachronizmem, nieoddającym istoty sprawy, czy mniej lub bardziej szczęśliwie użytym łacińskim określeniem faktycznego wójta (lub landwójta) – tym bardziej że wcześniej nie ma żadnego (!) znanego źródłowo kasztelana koszalińskiego. O postaci Dawida von Grevena, wójta biskupiego i burgrabiego koszalińskiego, por. ostatnio D. Wybranowski, *Początki świeckiego kręgu wasali biskupa kamieńskiego Hermana von Gleichena (1251–1288/89 na tle jego działalności politycznej i kolonizacyjnej. Przyczynek do dziejów państwa biskupiego w XIII wieku, Część 2 (1275–1280)*, w: *Mieszczanie, wasale, zakonnicy*, red. B. Śliwiński, Malbork 2004 („Studia z Dziejów Średniowiecza” 10), s. 332.

⁴¹ Por. T. Białecki, *Powstanie Koszalina...*, s. 38–39.

⁴² Ibidem, s. 39.

kasztelańskiej i za terenem zamku książęcego⁴³. Argumentem w tym względzie był dla Tadeusza Białeckiego zwłaszcza zachowany plan miasta z XVIII w. i usytuowanie budynków klasztornych oraz zamku, aczkolwiek słusznie wskazywał On na potrzebę przeprowadzenia badań archeologicznych dla ostatecznego potwierdzenia tej tezy⁴⁴. Istotnym uzupełnieniem omawianej publikacji są mapki przedstawiające obszar okolic Koszalina i fragment tegoż siedemnastowiecznego planu miasta wraz z zaznaczoną prawdopodobną najstarszą częścią, wyodrębnioną przez Autora, oraz wykaz miejscowości ziemi koszalińskiej wraz z ich oryginalnymi nazwami źródłowymi i średniowieczną datacją według *Pommersches Urkundenbuch*⁴⁵.

Druga połowa lat sześćdziesiątych i początek siedemdziesiątych były dla Profesora okresem intensywnych badań z zakresu demografii Pomorza Zachodniego, zarówno przed 1939 r., jak i w okresie pierwszych lat powojennych. Powstały wówczas różnorodne artykuły dotyczące przemian demograficznych i struktury ludności ziemi chojeńskiej, szczecińskiej, Koszalina, a także problemu, który również w latach następnych będzie jednym z głównych wątków badań Tadeusza Białeckiego – wysiedlenia ludności niemieckiej po 1945 r.⁴⁶ W tym okresie ukazało się też kilka recenzji prac podejmujących tę tematykę. Problematyka związana ze średniowieczem pojawiała się wówczas w twórczości naukowej Tadeusza Białeckiego dość okazjonalnie i epizodycznie, niekiedy jako dodatek czy uzupełnienie do monografii poszczególnych ziem Pomorza Zachodniego, a także prac o charakterze regionalnym, powstających czasem pod Jego redakcją, czy w formie typowych artykułów przyczynkarskich. Przykładem mogą być tutaj dwie omówione poniżej publikacje wydane w 1969 r.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Ibidem, s. 39–40.

⁴⁵ Ibidem, s. 40–42.

⁴⁶ Por. m.in. T. Białecki, *Przemiany w strukturze społeczno-demograficznej mieszkańców Koszalina w latach 1950–1965*, w: *Dzieje Koszalina*, red. B. Drewniak, H. Lesiński, Poznań 1967, s. 285–308; idem, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Pomorza Zachodniego w latach 1946–1947*, PZP 1967, z. 4, s. 55–82, a zwłaszcza książkę będącą jednocześnie rozprawą habilitacyjną: idem, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Pomorza Zachodniego po II wojnie światowej*, Poznań 1969. O tej kwestii por. także wspomnienia Profesora, *Szczecin – przystanek...*, cz. 2, s. 305 i n. W kolejnych latach problem wysiedlenia Niemców pojawił się jeszcze kilkakrotnie (por. idem, *Zmiany struktury demograficznej w województwie szczecińskim w latach 1945–1994*, w: *50 lat Polski na Pomorzu Zachodnim. Polityka – społeczeństwo – Kultura. Materiały z sesji naukowej, Szczecin, 19–20 maja 1995*, red. K. Kozłowski, E. Włodarczyk, Szczecin 1996, s. 109–121; idem, *Wykaz transportów przesiedleńców niemieckich ze Szczecina z lat 1946–1951*, PZP 1999, z. 3, s. 127–166).

Niejako uzupełnieniem dziejów średniowiecznego Stargardu nad Iną był napisany przez Tadeusza Białeckiego, a dotyczący zabytków tego miasta (głównie pochodzących z tej epoki), rozdział zamieszczony w pracy zbiorowej pod redakcją Bogdana Dopierały, poświęconej dziejom ziemi stargardzkiej⁴⁷. Analiza fortyfikacji miejskich wzniesionych u schyłku XIII w. i stopniowo rozbudowywanych do XVII w. na miejscu dawnego grodu⁴⁸ to swoiste rozwinięcie dawnych zainteresowań badawczych Autora, dotyczących grodów obronnych. Szczegółowy opis i analiza pod względem obronnym dotyczyły zachowanych (lub odbudowanych ze zniszczeń wojennych) bram miejskich (Pyrzyckiej, Wałowej, Młyńskiej i Świętojańskiej) oraz baszt (Morze Czerwone, Białogłówny, Jeńców i Tkaczy [Lodowej]) i pozostałości arsenału miejskiego⁴⁹. Uzupełnieniem systemu obronnego miasta były również zachowane lub odbudowywane wówczas kościoły (Mariacki i św. Jana) oraz ratusz i ocalałe bądź żmudnie rekonstruowane kamienice mieszczańskie⁵⁰. W części końcowej rozdziału Tadeusz Białecki zajął się opisem zachowanego częściowo zamku w Pęczynie (będącego wówczas w trakcie odbudowy) oraz pozostałościami zamkowymi w Szadzku⁵¹. Rozdział ten, podobnie jak cała publikacja, ma charakter przede wszystkim popularnonaukowy, stąd też pozbawiony jest typowego aparatu naukowego i jego znaczenie jest przede wszystkim materiałowe, jakkolwiek napisany został z dużą dbałością oraz erudycją i jeszcze dziś może służyć jako ówczesny przyczynek do dziejów Stargardu Szczecińskiego i niektórych okolicznych miejscowości.

Kolejna publikacja wykazująca fragmentaryczny (lub nawet pośredni) związek z czasami średniowiecza również miała charakter materiałowy. U schyłku lat sześćdziesiątych XX w. Tadeusz Białecki po raz kolejny podjął problematykę związaną z Chojną i ziemią chojeńską, będąc redaktorem pracy zbiorowej (kolejnej wydanej przez IZP) z zakresu badań regionalnych⁵². W tym względzie we wspomnianej książce udział Profesora uwidocznił się w sporządzonym w formie tabeli zestawieniu i analizie nazewnictwa miejscowości w okolicach Chojny oraz kalendarium wydarzeń datowanych od roku 967 i ówczesnej wyprawy grafa

⁴⁷ T. Białecki, *Ważniejsze zabytki Stargardu i okolicy*, w: *Z dziejów ziemi stargardzkiej*, red. B. Dopierała, Poznań 1969, s. 125–144.

⁴⁸ Ibidem, s. 125–127.

⁴⁹ Ibidem, s. 128–132.

⁵⁰ Ibidem, s. 132–140.

⁵¹ Ibidem, s. 140–143.

⁵² *Z dziejów ziemi chojeńskiej*, red. T. Białecki, Szczecin 1969.

Wichmana przeciwko Mieszkowi I, odbytej gdzieś na pograniczu Pomorza i późniejszej Nowej Marchii⁵³. To miasto, a zwłaszcza jego część, czyli Stare Miasto i średniowieczne zabytki, z których część wówczas pozostawała w ruinie – stały się Profesorowi dość bliskie⁵⁴. Nieraz będzie ono w różny sposób widoczne w kolejnych Jego publikacjach. W ostatnich latach pobyt w Chojnie był dla Profesora okazją do porównania stanu miasta z lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku i czasów bardziej współczesnych – o czym niżej.

Zaangażowanie w problemy bibliotekoznawstwa czy ówczesny udział Tadeusza Białeckiego w kolejnych redakcjach regionalnych monografii ziem zachodniopomorskich (ziemia gryficka) bądź autorstwo typowych artykułów okolicznościowych miały wtedy, czyli na początku lat siedemdziesiątych XX w., charakter przede wszystkim współczesny i dotyczyły „klasycznej” historii najnowszej. Od roku 1968 do pracy naukowej dołączyły także nowe obowiązki związane z objęciem stanowiska dyrektora Instytutu Zachodniopomorskiego⁵⁵. Tematyka średniowieczna pojawiła się więc w naukowej twórczości Tadeusza Białeckiego dość epizodycznie i w formie pośredniej (zapewne z uwagi na pełnioną funkcję lub brak czasu związany z finalizacją i rychłą obroną pracy habilitacyjnej oraz – co chyba najbardziej istotne – inne ważne zobowiązania naukowe z zakresu dziejów najnowszych, które najbardziej Go interesowały i absorbowały). Jednakże uroczyste obchodzona wówczas w kraju rocznica tysiąclecia bitwy pod Cedynią znalazła odbicie również w kolejnej publikacji powstałej przy Jego udziale.

⁵³ Por. T. Białecki, *Kronika najważniejszych wydarzeń na ziemi chojeńskiej w latach 967–1967*, w: *ibidem*, s. 480–492.

⁵⁴ Por. T. Białecki, *Szczecin – przystanek...*, cz. 2, s. 44: *Pelen świeżych wrażeń wracałem do Szczecina. Z jednej strony byłem zadowolony, że poznałem jeszcze jedno pomorskie miasto z zabytkami architektonicznymi, z drugiej jednak – przygnębiony, bo stan tych miast był oplakany. Trudno było sobie wtedy wyobrazić, że te wspaniałe budowle mogą być kiedyś odbudowane. Wydawało się, że resztki zniszczonych obiektów wkrótce znikną, bo wszelkie ruiny w końcu muszą zostać uprzątnięte, a na ich miejscu powstaną jakieś współczesne budynki. Takie myśli kołatały mi się w głowie i nie pozwalały zapomnieć o Chojnie. Miasto miało w sobie coś przyciągającego, intrygującego, polubiłem je i chętnie do niego wracałem. Za każdym razem zwiedzałem te same zabytki i oglądałem je, jakbym je widział po raz pierwszy. Zawsze je fotografowałem i w ten sposób zgromadziłem pokaźną kolekcję zdjęć, mających dziś wartość czysto historyczną. I chociaż, jak już wspomniałem, nie bardzo wierzyłem w odbudowę zrujnowanych zabytków, to jednak po latach doczekałem się czasu, w którym te wspaniałe budowle ponownie zabłysły dawnym blaskiem. W ostatnich latach ową pasję przejął zwłaszcza dr Radosław Skrycki, absolwent Uniwersytetu Szczecińskiego i obecny adiunkt w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych, który temu niezmiernie ciekawemu miastu poświęcił kilka swych publikacji autorskich i pod redakcją, jak również inny pracownik naukowy IHiSM, dr Paweł Migdałski, także bardzo związany naukowo z ziemią chojeńską.*

⁵⁵ *Ibidem*, s. 268 i n. Oprócz tego Profesor był redaktorem „Ziemi Gryfickiej” i „Zeszytów Pyrzyckich”.

Także z Jego inicjatywy odbyła się w dniach 2–3 czerwca 1972 r. w Dębnie Lubuskim sesja naukowa na ten temat⁵⁶. Jej efektem była publikacja z udziałem około dwudziestu naukowców ze Szczecina, Poznania, Torunia i Łodzi, której redaktorami byli Tadeusz Białecki (występujący także jako dyrektor IZP i jednocześnie autor przemówienia wstępnego i końcowego) oraz płk Kazimierz Sobczak⁵⁷.

Organizatorom konferencji i zarazem redaktorom książki wydanej przez IZP w roku następnym udało się zgromadzić zespół znakomitych mediewistów, archeologów, bronioznawców i historyków wojskowości. Byli to: Władysław Filipowiak, Gerard Labuda, Leonard Ratajczyk, Benon Miśkiewicz, Tadeusz Wasilewski, Andrzej Nadolski, Wiktor Fenrych, Roman Heck, Janusz Bieniak i Karol Olejnik⁵⁸. Kilka artykułów dotyczyło również wydarzeń z kwietnia 1945 r. i walk nad Odrą, a niektóre także kształtowania właściwych postaw ideowo-moralnych u żołnierzy ówczesnego Ludowego Wojska Polskiego w związku z powrotem Pomorza Zachodniego do „Macierzy”⁵⁹. Warto dodać, że omawiana publikacja

⁵⁶ Sesja została zorganizowana przez ówczesne instytucje, takie jak Instytut Zachodniopomorski, Wojskowa Akademia Polityczną im. Feliksa Dzierżyńskiego, Towarzystwo Miłośników Ziemi Chojeńskiej z Dębna i tamtejszy Zarząd Powiatowy Związku Nauczycielstwa Polskiego. Bitwę pod Cedynią z 972 r. powiązano tematycznie z walkami 1. Armii Wojska Polskiego w rejonie Siekierok i Gozdowic w kwietniu 1945 r. W drugim dniu sesji uczestnicy odwiedzili pola bitew w Cedyni i wspomnianych miejscowościach. Na cmentarzu wojskowym w Siekierkach złożyli kwiaty na grobach poległych żołnierzy.

⁵⁷ *1000 lat dziejów oręża polskiego. Cedynia – Siekierki 972–1945–1972. Materiały z sesji naukowej Dębno 2–3 VI 1972*, red. T. Białecki, K. Sobczak, Szczecin 1973.

⁵⁸ Por. *ibidem*: W. Filipowiak, *Gospodarcze i polityczne znaczenie Cedyni w początkach państwowości polskiej* (s. 13–53); G. Labuda, *Pomorze Zachodnie w walce z naporem niemieckim w tysiącleciu swej historii* (s. 54–71); L. Ratajczyk, *Pierwsze historyczne zwycięstwo polskie pod Cedynią w X wieku i jego znaczenie w historii polskiej sztuki wojennej* (s. 72–115); B. Miśkiewicz, *Polska wczesnopiastowska i Pomorze Zachodnie* (s. 116–129); T. Wasilewski, *Mieszko I, margrabia Hodo a dworska hierarchia ottońska* (s. 177–179); W. Fenrych, *W związku z problematyką publicystyczno-prawnego stosunku państwa pomorskiego do państwa polskiego we wczesnym średniowieczu* (s. 181–184); R. Heck, *Refleksje historyczne i polityczne* (s. 185–186). Swoje krótkie wystąpienia jako głosy w dyskusji zamieścili we wspomnianym tomie materiałów tacy mediewiści, historycy wojskowości i bronioznawcy, jak A. Nadolski (s. 180), J. Bieniak (s. 187–188) i K. Olejnik (s. 189–191).

⁵⁹ *ibidem*: K. Sobczak, *Udział Ludowego Wojska Polskiego w końcowym etapie II wojny światowej na berlińskim kierunku strategicznym i jego historyczne znaczenie* (s. 192–199), T. Sawicki, *Forsowanie Odry przez 1. Armię Wojska Polskiego 16 kwietnia 1945 r.* (s. 200–204), M. Tarczyński, *Cmentarz żołnierzy 1. Armii Wojska Polskiego w Siekierkach* (s. 215–222). Część prelegentów stanowili także przedstawiciele wojskowego aparatu partyjnego PZPR i oficerowie polityczni z Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego. W swych wystąpieniach, zgodnie z panującą wówczas i obowiązującą wykładnią historyczno-ideową, podjęli wątek „wyzwolenia” Pomorza Zachodniego i jego powrotu do „Macierzy”, współpracy z Armią Czerwoną, pierwszych lat powojennych ukazanych we „właściwym świetle” i pełnym niedopowiedzeń czy frazesów języku

stała się w pewien sposób uzupełnieniem innego, równie cennego zbioru wydanego w intencji uczczenia bitwy pod Cedynią (w podobnej formule łączącej wydarzenia z roku 972 z walkami nad Odrą i w jej rejonie w 1945 r.), napisanego pod redakcją jednego z późniejszych uczestników sesji w Dębnie – Benona Miśkiewicza⁶⁰. Okazało się jednak, iż książka firmowana przez Tadeusza Bialeckiego i Kazimierza Sobczaka była zarazem jedną z ostatnich prac IZP wydanych w jego ramach, gdyż kilka lat później ta zasłużona dla historii i nauki w regionie instytucja przestała niestety istnieć jako samodzielna jednostka naukowo-badawcza⁶¹. 1 października 1975 r. Tadeusz Bialecki rozpoczął pracę jako wykładowca w świeżo powołanej Wyższej Szkole Pedagogicznej (zastąpiła ona istniejącą

ówczesnej nowomowy. Por. ibidem: J. Cytowski, *Znaczenie powrotu Pomorza Zachodniego do macierzy w wychowaniu patriotycznym żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego w końcowym etapie II wojny światowej* (s. 192–199) i A. Ogrodowczyk, *Udział żołnierzy Wojska Polskiego w ochronie zachodniej granicy państwa polskiego i zasiedlanie Ziemi Zachodnich i Północnych w latach 1945–1947* (s. 205–214).

⁶⁰ *Z dziejów wojennych Pomorza Zachodniego. Cedynia 972 – Siekierki 1945*, red. B. Miśkiewicz, Poznań 1972. W zbiorze tym znalazły się artykuły tworzące swoistą ciągłość historii militarnej wspomnianego regionu od wczesnego średniowiecza po czasy nowożytny, okres napoleoński i walki w 1945 r., ze szczególnym uwzględnieniem rejonu Cedyni. W gronie autorów publikacji podejmujących tematykę wojen na Pomorzu Zachodnim w okresie średniowiecza i w czasach nowożytnych znaleźli się: Zbigniew Wielgosz, Karol Olejnik, Benon Miśkiewicz, Gerard Labuda, Henryk Lesiński, Jerzy Wiśniewski i Bogdan Frankiewicz.

⁶¹ Od 1971 r. IZP kierowany przez T. Bialeckiego zaczął przeżywać istotne trudności w dalszej egzystencji z uwagi na kwestię jego finansowania czy dość niechętną politykę ówczesnych wojewódzkich władz partyjno-państwowych (zwłaszcza Wydziału Spraw Wewnętrznych), która zmierzała do odebrania instytutowi samodzielności organizacyjno-naukowej. Do tego doszła jeszcze sprawa sporów dyrekcji IZP z Prezydium WRN, które skutkowały licznymi „niezbędnymi” kontrolami ze strony administracyjnej i złośliwym mnożeniem rozmaitych przeszkód biurokratycznych. W swych wspomnieniach Profesor napisał po latach o konflikcie z „towarzyszami z pl. Żołnierza” (ówczesna siedziba KW PZPR) – por. T. Bialecki, *Szczecin – przystanek...*, cz. 2, s. 308–312. Brak pozytywnego klimatu wokół działalności IZP i tworzone sztucznie trudności spowodowały rezygnację w lutym 1974 r. T. Bialeckiego (od 1971 r. już doktora habilitowanego) ze stanowiska dyrektora IZP na rzecz pracy naukowej. W tymże miesiącu przystąpiono do kolejnej próby „reorganizacji” IZP. 9 kwietnia egzekutywa KW PZPR uznała, że placówka ta *nie spełnia wiodącej roli w rozwoju nauk humanistycznych*. Przyjęto zatem koncepcję IZP jako *międzyuczelnianego instytutu regionalnego*. Odpowiednie porozumienie w tej kwestii zostało podpisane 28 lutego 1975 r. z udziałem ówczesnego wojewody szczecińskiego oraz ministra szkolnictwa wyższego i techniki. Po wieloletniej działalności instytut *de facto* zakończył działalność i stał się częścią powstającej wtedy Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Por. szerzej także o działalności IZP: A. Szczepańska, *Instytut Zachodniopomorski w Szczecinie 1961–1974*, w: *Monumenta manent. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Tadeuszowi Bialeckiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. A. Makowski, E. Włodarczyk, Szczecin 2003, s. 291–292 (tamże spis publikacji wydanych przez IZP).

wcześniej Wyższą Szkołę Nauczycielską), gdzie został kierownikiem Zakładu Historii Pomorza⁶².

Przyszłość pokazała, że podobnie jak i wcześniej, priorytetem badawczym dla Profesora był okres po drugiej wojnie światowej. Już jako samodzielny pracownik naukowy Wyższej Szkoły Pedagogicznej podjął kolejne badania nad problematyką prasy, oświaty, przemian demograficznych w Szczecinie i na Pomorzu Zachodnim oraz zajął się edycją źródeł z przeszłości regionu (zwłaszcza dotyczących wysiedlania Niemców od pierwszych lat powojennych do 1950 r.). Stąd też kwestie związane bezpośrednio z dziejami średniowiecza zostały odsunięte na plan dalszy aż do schyłku lat osiemdziesiątych XX w. Dopiero wtedy, stopniowo, a szczególnie w związku z badaniami nad historią Szczecina, zwłaszcza zaś nad związanym z nią nazewnictwem (lub jego przemianami), Tadeusz Białecki znów zaczął powracać do tej epoki.

Pierwszą tego typu publikacją był wydany w 1986 r. obszerny artykuł dotyczący dzielnic szczególnie dotkniętej zniszczeniami dokonanymi przez alianckie naloty dywanowe w 1944 r. i nie zawsze przemyślanymi „nowoczesnymi” koncepcjami urbanistycznymi powojennych władz miejskich – analiza nazewnictwa na terenie szczecińskiego Starego Miasta (wtedy właściwie raczej jeszcze miejsca po nim). Artykuł był analizą nie tylko ewolucji nazw, ale i bardzo niekiedy głębokich czy nawet drastycznych zmian układu urbanistycznego oraz poszczególnych ulic i budowli (od średniowiecza, przez czasy nowożytne, po lata powojenne i te wówczas współczesne) na podstawie ówczesnej literatury problemu⁶³.

⁶² Por. T. Białecki, *Szczecin – przystanek...*, cz. 2, s. 268 i n. Profesor prowadził w powstałym w ramach WSP Instytucie Historii takie przedmioty, jak demografia i przede wszystkim historia powszechna średniowiecza. Tą epoką zajmował się początkowo wraz z Henrykiem Lesińskim (prowadzącym z kolei wykłady z historii Polski średniowiecznej). Od początku i na przestrzeni lat 80. XX w. zajęcia dotyczące średniowiecznej Polski prowadziła jako asystentka mgr Alicja Strzyżewska (potem Kościelna), a ćwiczenia z zakresu średniowiecza powszechnego – dr Jan M. Piskorski, po nim zaś przez kilka lat mgr Lech Kościelak. Po powołaniu Uniwersytetu Szczecińskiego (1985) i jednoczesnej likwidacji WSP wykłady z dziejów Polski średniowiecznej przejął po H. Lesińskim prof. Karol Olejnik, a ćwiczenia od 1987 r. jako asystent mgr Dariusz Wybranowski. Od 1989 r., po odejściu L. Kościelaka, zajęcia z historii powszechnej średniowiecza przejął D. Wybranowski, jako asystent i jedyny wtedy oprócz T. Białeckiego pracownik Zakładu Historii Pomorza. Na początku lat 90. średniowieczem w Instytucie Historii zajmowali się jako wykładowcy prof. K. Olejnik i prof. J.M. Piskorski, a ćwiczeniami, oprócz wspomnianego D. Wybranowskiego, także mgr, a następnie dr Krzysztof Guzikowski.

⁶³ T. Białecki, *Zmiany onomastyczne i topograficzne Starego Miasta w Szczecinie na przestrzeni dziejów*, PZP 1986, z. 3, s. 59–97.

Rozwinięciem badań nad przemianami nazewnictwa było stosunkowo obszerne kompendium napisane przez Tadeusza Białeckiego i Aleksandrę Belchnerowską, obejmujące całość nazw ulic (w wersji polskiej i niemieckiej), nazw wodnych, wysp i półwyspów, wzgórz, dzielnic i osiedli itp. na obszarze obecnego Szczecina⁶⁴. W latach następnych oraz na przełomie XX i XXI w. problematyka nazewnictwa będzie z powodzeniem kontynuowana, obejmując cały obszar Pomorza Zachodniego⁶⁵.

Przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia również był okresem prac Tadeusza Białeckiego nad dziejami Szczecina (także tymi średniowiecznymi i późniejszymi) oraz miast zachodniopomorskich leżących po 1945 r. w granicach państwa polskiego. Z lat 1990–1991 pochodzi kilka artykułów poświęconych nazwom ulic niektórych części Szczecina o metryce sięgającej czasów średniowiecza (np. wyspy Łasztownia)⁶⁶.

Wspomniane publikacje stanowiły być może przedpole czy swego rodzaju próbkę do dwóch ksiązek poświęconych miastu, w którym Profesor mieszkał już prawie od trzydziestu lat. Pierwsza z nich, napisana wspólnie ze znaną badaczką i archiwistką Lucyną Turek-Kwiatkowską, jest popularnonaukowym kompendium dziejów Grodu Gryfa – przede wszystkim jednak zestawieniem i opisem jego poszczególnych dzielnic, z których część miała średniowieczną metrykę, jakkolwiek początki osadnictwa na tym obszarze sięgają epoki brązu, a potem czasów rzymskich⁶⁷.

⁶⁴ A. Belchnerowska, T. Białecki, *Toponimia miasta Szczecina*, Szczecin 1988. Część II, której autorem był Profesor, dotyczyła zmian w nazewnictwie geograficznym miasta w XX w. (s. 117–249).

⁶⁵ T. Białecki, *Słownik nazw fizjograficznych Pomorza Zachodniego*, Szczecin 2001. Natomiast efektem współpracy naukowej z Kazimierzem Kozłowskim, Katarzyną Mazurkiewicz i Edwardem Rymarem był *Słownik współczesnych nazw geograficznych Pomorza Zachodniego z nazwami przejściowymi z lat 1945–1948*, Szczecin 2002.

⁶⁶ T. Białecki, *Szczecińskie ulice mówią*, cz. 1: *Ulice Nowego Miasta*, „Kronika Miasta Szczecina” 1988, s. 21–32, cz. 2: *Ulice Łasztowni*, ibidem, 1989, s. 17–35.

⁶⁷ T. Białecki, L. Turek-Kwiatkowska, *Szczecin stary i nowy. (Encyklopedyczny zarys dziejów historycznych dzielnic i osiedli oraz obiektów fizjograficznych miasta)*, Szczecin 1991. W tej ponad 400-stronicowej książce Profesor był autorem części I: *Szczecin pradziejowy (do XI wieku)*, s. 7–53. Była to kolejna okazja, gdy mógł wykorzystać czy uzupełnić swój dorobek dotyczący badań osadniczych i fizjogeograficznych, także na podstawie ówczesnych badań archeologicznych. W ramach tej publikacji podrozdz. 6 (s. 37–53) poświęcono dziejom wczesnego średniowiecza (VI–XI w.) i grodu szczecińskiego w okresie obecności słowiańskiej, kształtowania się prawa książęcego i poprzedzającym chrystianizację czy podbój będący efektem długoletnich wojen Bolesława Krzywoustego o Pomorze. Natomiast część II książki i czasy od XII/XIII w., tj. dzieje Szczecina w okresie rozkwitu średniowiecza, kolonizacji niemieckiej i wieków późniejszych, aż

Najprawdopodobniej jednocześnie pisał Tadeusz Białecki jedną z najważniejszych książek w swym dorobku, której tematem była historia Szczecina od czasów najdawniejszych po współczesność. Została ona wydana w 1992 r. nakładem bardzo prestiżowego wydawnictwa Ossolineum (dziś już niestety nieistniejącego) z siedzibą we Wrocławiu⁶⁸. W tej monografii średniowiecznym dziejom miasta poświęcone zostały części II i III oraz część IV (której cezurą końcową jest zakończenie wojny trzydziestoletniej i pokój westfalski przyznający Szwecji część Pomorza wraz ze Szczecinem). Kluczowe dla tematu są przede wszystkim: *Część I. Szczecin pradziejowy. (Do X w.)*, *Część II. Szczecin wczesnofeudalny*, obejmująca chronologicznie okres od X–XIII w. po rok 1237, oraz *Część III. Szczecin feudalny (1237–1478)*⁶⁹.

Podobnie jak w swych wcześniejszych publikacjach, Profesor skupił się na opisie najdawniejszych dziejów miasta i warunków towarzyszących osadnictwu na jego obecnym terenie w czasach kultury łużyckiej i potem, w okresie rzymskim, aż po wczesne średniowiecze. Ta część książki dotyczy zwłaszcza najstarszej części miasta, tj. Wzgórza Zamkowego, gdzie powstał gród, i terenu późniejszego podgrodzia, kierującego się ku Odrze w okresie pradziejowym i zwłaszcza w VI–X w. Nie zabrakło dosyć obszernego opisu ówczesnych zajęć ludności i niektórych wątków związanych z prowadzonymi na ten temat badaniami czy odkryciami archeologicznymi⁷⁰. Część II poświęcona jest rekonstrukcji grodu książęcego i podgrodzia, przystani (nazywanej zamiennie portem), miejsc przepraw i zwłaszcza rozwoju przestrzennego grodu szczecińskiego, jego ówczesnej struktury społecznej od początków chrystianizacji po początek XIII w.

po czasy współczesne, została napisana przez Lucynę Turek-Kwiatkowską. Zaletami tej książki są przede wszystkim perspektywa czasowa i ukazanie bardzo złożonych politycznie i etnicznie dziejów Szczecina, wraz z wielowiekową obecnością szeroko rozumianego niemieckiego żywiołu i kultury. Publikacja obojga autorów była jedną z pierwszych wydanych wówczas na temat historii miasta w sposób masowy i popularny. Wcześniejsza instytucja cenzury czy wykładnia obowiązująca w historiografii PRL narzucały podkreślanie „piastowskiego charakteru” czy „polskości” Szczecina, co powodowało skupianie się ówczesnych autorów na czasach po 1945 r. i dość pobieżne traktowanie wcześniejszych losów miasta, zwłaszcza tych z okresu istnienia Stettina. Książka ta, o lata wyprzedzająca wydawane od niedawna, bardzo dobrze napisane monografie (m.in. Marka Łuczaka o dzielnicach Szczecina), była wtedy swoistym *novum* na rynku wydawniczym stetinianów. Niedługo potem pojawiło się kilka książek, albumów i przewodników o „starym Szczecinie” (m.in. autorstwa Bogdany Koziańskiej, Macieja Czeakały, Radosława Gazińskiego czy w ostatnich latach wspomnianego już M. Łuczaka).

⁶⁸ T. Białecki, *Historia Szczecina. Zarys dziejów miasta do 1980 r.*, Wrocław–Warszawa–Kra-ków 1992.

⁶⁹ Ibidem, s. 11–98.

⁷⁰ Ibidem, 11–26.

Kolejna część to dzieje miasta w okresie napływu ludności niemieckiej, przemian etnicznych od XIII do XV w. i stopniowego spadku znaczenia Słowian czy też ich asymilacji. Tadeusz Białecki skoncentrował się przede wszystkim na socjogeografii ówczesnego miasta lokacyjnego, istniejących wtedy kwartałach (np. św. Ducha czy Passawskim), miejscach związanych z handlem (np. Heu-markt – Rynek Sienny). Ciekawe są też opisy poszczególnych dziedzin rzemiosła na obszarze średniowiecznego Szczecina i oparta na dawniejszej literaturze czy historiografii rekonstrukcja wyglądu siatki osadniczej i nazewnictwa ulic, zwłaszcza na obecnym Podzamczu i Starym Mieście⁷¹.

Kontekst wydarzeń z historii politycznej został w omawianej książce wykorzystany w dość niewielkim stopniu, priorytetem narracji jest natomiast problematyka społeczna i gospodarcza. Swoiste zamknięcie stanowi ukazanie sieci osadniczej oraz miejscowości znanych źródłowo od czasów średniowiecza i leżących w sąsiedztwie Szczecina, z których większość weszła potem, na przełomie XIX i XX w., w jego granice administracyjne⁷². W opisie wykorzystano zwłaszcza niemiecką literaturę problemu (szczególnie M. Wehrmann, W.H. Meyer i H. Bollnow) oraz powojenną polską (G. Labuda, H. Chłopocka, L. Leciejewicz, H. Lesiński). Podkreślić należy, że książka Profesora ukazała się jednocześnie z wydawaną wówczas sukcesywnie wielką syntezą dziejów Szczecina, złożoną z czterech bardzo obszernych tomów, z których tom drugi poświęcony był okresowi średniowiecznemu i nowożytnemu historii miasta⁷³.

⁷¹ Proces poznawania najdawniejszych dziejów miasta stał się znów możliwy od początku lat 90. XX w. w związku z zapoczątkowaną odbudową tzw. nowej Starówki, gdy odsłonięto fundamenty i piwnice zburzonych i zniwelowanych domów oraz przebieg wcześniej istniejących ulic. Wówczas też prace wykopaliskowe zostały zintensyfikowane, co przyniosło kolejne znaleziska i nowe informacje lub weryfikację dawniejszych ustaleń. Na temat historii i najnowszego ujęcia badań archeologicznych od lat prowadzonych na terenie Wzgórza Zamkowego i Podzamcza por. ostatnio A.B. Kowalska, M. Dworaczyk, *Szczecin wczesnośredniowieczny. Nadodrzańskie centrum*, Warszawa 2012.

⁷² Problem własności ziemskiej (zwłaszcza rycerskiej) na obszarze miasta (i jego zaplecza osadniczego) do połowy XIV w. został poruszony na początku XXI w. przez D. Wybranowskiego. Zob. idem, *Powstanie i rozwój własności rycerskiej na obszarze Szczecina i w jego okolicach do końca XIII wieku*, w: *Monumenta manent...*, s. 103–121; idem, *Własność wiejska na obszarze lewobrzeżnej części Szczecina i okolic w pierwszej połowie XIV wieku*, w: *A Pomerania ad ultimas terras. Studia ofiarowane Barbarze Popielas-Szulce w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestą rocznicę pracy naukowej*, red. J. Sochacki, A. Teterycz-Puzio, Słupsk 2011, s. 56–74.

⁷³ Por. *Dzieje Szczecina*, red. G. Labuda, t. II: *Wiek X–1805*, red. G. Labuda, Warszawa–Poznań 1985. Historia miasta w czasach średniowiecza została tu opisana przez takich autorów, jak G. Labuda, H. Chłopocka, T. Wieczorowski i H. Lesiński, a okres od przełomu XV i XVI w. – przez B. Wachowiaka. W owej syntezie dziejów Szczecina T. Białecki był autorem i współredaktorem (wraz z Zygmuntem Silskim) tomu IV (1945–1980, Szczecin 1998). Uzupełnieniem problematyki

Omawiana monografia Tadeusza Białeckiego stała się dla Niego w latach kolejnych bazą wyjściową do kilku niewielkich artykułów (niekiedy publicystycznych) poświęconych pradziejowemu i wczesnośredniowiecznemu Szczeciniowi⁷⁴. Także i te publikacje były odpowiedzią na istniejące wtedy duże zapotrzebowanie na poznawanie dziejów miasta, zwłaszcza przez szczecinian, i nauczanie historii regionalnej w szkołach różnych szczebli.

Problematyka miejska i historii miast była wówczas, na początku lat dziewięćdziesiątych XX w., w dość widoczny sposób reprezentowana w twórczości Profesora, zarówno tej typowo naukowej, jak i popularnonaukowej. W wypadku tej ostatniej bardzo ciekawą książką z dziedziny zachodniopomorskiej heraldyki miejskiej (będącą wtedy jedną z pierwszych po wojnie) było stosunkowo niewielkie objętościowo opracowanie wydane w 1991 r.⁷⁵ Publikacja ma charakter popularny czy popularyzatorski, a jej istotnym walorem są plansze z barwnymi herbami miast Pomorza Zachodniego (w granicach po 1945 r., obejmującymi polską część; autorem ilustracji był Ludwik Piosicki). Herby te są nie tylko tymi, które obowiązywały w czasach powojennych, ale i historycznymi (np. herb Koszalina).

Wątki związane z dziejami średniowiecznymi znalazły się w tej książeczce w sposób dość pośredni, bo każdemu miastu i miasteczku prócz barwnego herbu towarzyszy *Rys historyczny* obejmujący skrótowo zarys dziejów od średniowiecza do XX w. Należy wspomnieć, że dziedziny, którymi Profesor zajmował się przez lata, tj. ulubiona demografia i szeroko rozumiane nazewnictwo pomorskie, również znalazły tam odzwierciedlenie. Mowa tu o częściach *Ludność* (zwłaszcza w kontekście jej przemian na przestrzeni dziejów, a szczególnie po 1945 r.) oraz *Nazwa*, gdzie umieszczone zostały informacje związane z nazewnictwem, zarówno obecnym, jak i wcześniejszym, niemieckim czy nadanym tuż po wojnie (i nie zawsze utrzymanym). W tejsze partii znalazły się także nazwy i opisy mające w bardzo wielu wypadkach średniowieczną metrykę. Wspomniane działy są

średniowiecznego Szczecina (na tle innych miast) była natomiast rozprawa doktorska J.M. Piskorskiego, *Miasta Księstwa Szczecińskiego do połowy XIV wieku*, Poznań 1987.

⁷⁴ T. Białeckie, *Szczecin najdawniejszy*, „Szczecin-Pocket” 1993, nr 1, s. 12–18; idem, *Jakie prawo otrzymało miasto?*, „Morze i Ziemia” 1993, nr 13, s. 2; idem, *Pomorze Zachodnie X–XX wiek. Szkic geograficzno-administracyjny oraz Dzieje Szczecina do XIII wieku*, w: *Regiony w dziejach Polski. Pomorze Zachodnie w tysiącleciu*, red. P. Bartnik, K. Kozłowski, Szczecin 2000, s. 11–17 i 19–29.

⁷⁵ Por. T. Białeckie, *Herby miast Pomorza Zachodniego*, Szczecin 1991.

integralną częścią opisu towarzyszącego każdemu z wymienionych w książeczce ośrodków miejskich.

W bardzo bogatym i złożonym tematycznie dorobku naukowym Tadeusza Białeckiego znalazła się wtedy niewielka objętościowo publikacja także w pewnym stopniu związana z mediewistyką. Była to recenzja książki o średniowiecznych pieczęciach konnych, pieszych i herbowych książąt Pomorza Zachodniego, autorstwa Dariusza Wybranowskiego, który analizował te pieczęcie także pod kątem bronioznawstwa⁷⁶.

Prawdziwym jednak *opus magnum* w twórczości naukowej Profesora jest *Encyklopedia Szczecina* – inicjatywa będąca chyba przez ponad dekadę (począwszy zwłaszcza od schyłku lat 80. XX w.) obiektem Jego intensywnych starań i zabiegów (prowadzonych początkowo ze zmiennym szczęściem), także o stworzenie zespołu autorskiego, a szczególnie o zdobycie znaczących środków finansowych na przyszłą publikację. Tadeusz Białecki jest projektodawcą i „ojcem” tego dzieła, ogromnego zarówno pod względem znaczenia naukowego, jak i rozmiaru włożonej wń pracy i przygotowań organizacyjnych oraz merytorycznych. Był też przez lata skrupulatnym zbieraczem oraz niestrudzonym redaktorem ogromnej i stale rosnącej liczby haseł o różnej objętości. Pierwszy tom ukazał się drukiem w 1999 r., obejmując hasła od litery A do O, kolejny ujrzał światło dzienne w roku 2000, a w latach następnych, po pewnej zwłoce czasowej (powstałej wskutek trudności z dalszym finansowaniem tego ambitnego i potrzebnego projektu) doszły jeszcze trzy tomy *Suplementu*. Jak przyznawał sam Tadeusz Białecki, swego rodzaju wzorem była tu wydana kilka lat wcześniej, pionierska w tym względzie *Encyklopedia Warszawy*. W *Encyklopedii Szczecina* znalazły

⁷⁶ Por. T. Białecki (rec.), *Dariusz Wybranowski, Książęta Pomorza Zachodniego na pieczęciach. Wizerunek rycerski, Szczecin 1993, Szczecińskie Towarzystwo Kultury, PZP 1993, z. 2, s. 238–239*. Dodać należy, że wspomniana książeczka powstała z inspiracji i dzięki życzliwym radom Profesora, który m.in. skontaktował młodego wówczas wiekiem i stażem naukowym autora z wydawcą, tj. Szczecińskim Towarzystwem Kultury, oraz wspomnianym wyżej znakomitym plastykiem L. Piosickim, twórcą ilustracji i tabel z pieczęciami książęcymi, będącymi artystyczną rekonstrukcją oryginałów. Dla samego zaś D. Wybranowskiego publikacja ta była początkiem pogłębionych badań w ramach przygotowywanej pracy doktorskiej o rycerstwie Pomorza Zachodniego do końca XIII w. (obronionej w maju 1997 r.), której promotorem został T. Białecki po śmierci H. Lesińskiego (1994). Autor niniejszego artykułu (już jako pracownik Instytutu Politologii US) długie lata kontynuował problematykę rycerstwa w kontekście średniowiecznych dziejów Pomorza Zachodniego.

się hasła dotyczące różnych zagadnień mających związek z miastem, a będące Jego autorstwa (figuruje tam jako TB)⁷⁷.

W pierwszych latach XXI w. Profesor wraz z Edwardem Rymarem i Krzysztofem Gołądą zaangażował się w wydanie polskiej edycji szesnastowiecznej kroniki *Pomerania* Thomasa Kantzowa (1505–1542), będącej jednym z najistotniejszych źródeł narracyjnych do dziejów Pomorza. Absolutna większość jej treści dotyczy właśnie epoki średniowiecza. Polskie wydanie, które ukazało się w 2005 r. w dwóch tomach o znacznej objętości, oparte jest na edycji niemieckiej Georga Gaebela z 1908 r.⁷⁸, jednak w odróżnieniu od tej edycji strona redakcyjna, a szczególnie bardzo bogate przypisy i ponad 700 fotografii (barwnych i czarno-białych), map i innych ilustracji, czynią z polskiego wydania prawdziwe dzieło nie tylko narracyjne i merytorycznie erudycyjne, ale i pod względem bogactwa zamieszczonej ikonografii⁷⁹.

Zaletą tego wydania kroniki Kantzowa jest nie tylko jej tekst, ale w znacznej mierze właśnie aparat naukowy i mnogość informacji oraz komentarze krytyczne zamieszczone w przypisach. Nie sposób w tym krótkim studium opisać całości analizy tego dzieła wydanego dzięki ogromnej pracy Tadeusza Białeckiego i Edwarda Rymara oraz talentowi translatorskiemu Krzysztofa Gołdy. Sam tom pierwszy liczy 1118 przypisów, których autorami są redaktorzy naukowcy oraz tłumacz. W tomie drugim oprócz wspomnianego zespołu pojawili się także epizodycznie jako autorzy komentarzy i przypisów Radosław Gaziński i Genowefa Horoszko. Tadeusz Białecki jest natomiast autorem (samodzielnie lub wspólnie z E. Rymarem) tych przypisów i komentarzy, które tyczą się przekazów kronikarza od schyłku antyku i z okresu wielkiej wędrówki ludów (IV–V w.), ale przede wszystkim dotyczących szeroko rozumianej Słowiańszczyzny, szczególnie tej

⁷⁷ Profesor jest autorem łącznie kilkuset haseł z różnych dziedzin związanych z miastem, co stanowi temat i wątek sam w sobie. W tym względzie bardzo istotnym autorem kolejnych haseł odwołujących się do czasów średniowiecza, a zwłaszcza biogramów Gryfitów i niektórych postaci związanych ze Szczecinem średniowiecznym lub jego okolicami (np. Dalimir, Domasław, Moskot, Brakelowie, Wussow Jan, Wyszak), jest Edward Rymar. Innym historykiem, którego hasła dotyczą postaci rycerzy w służbie książąt, szczególnie na dworze szczecińskim, jest Dariusz Wybranowski.

⁷⁸ T. Kantzow, *Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku*, tłum. K. Gołda, oprac. T. Białecki, E. Rymar, t. I–II, Szczecin 2005.

⁷⁹ Znaczna część owych zdjęć i map została umieszczona w *Pomeranii* dzięki bogatym zbiorom Profesora. Jest oczywiste i to, że bogata i wspaniała edycja kroniki była możliwa również dzięki ogromnemu postępowi w poligrafii i coraz nowocześniejszym edytorom tekstu oraz programom komputerowym.

połabskiej, różnych zabytków kultury, czy – w tomie drugim – opisów miast pomorskich dokonanych przez Kantzowa.

Podkreślić należy, że dla polskiej edycji wspomnianego dzieła absolutnie kluczowe znaczenie miały wcześniejsze badania, olbrzymia wiedza i erudycja prof. Edwarda Rymara, od kilkudziesięciu lat zajmującego się Pomorzem, dziejami Nowej Marchii (także szeroko pojmowanym średniowieczem), a także jego pomnikowy *Rodowód książąt pomorskich*, który został w ogromnym stopniu wykorzystany przy opracowaniu kroniki. Tadeusz Białecki natomiast po latach zajmowania się współczesnością znów miał okazję powrócić jako współautor opracowania wspomnianego dzieła Kantzowa do dziejów pomorskiego (i powszechnego) średniowiecza, i to w stopniu znacznie większym niż wcześniej.

W ostatnich latach Profesor zajmował się tematyką średniowiecza nie na drodze typowych badań, ale w sposób już tylko pośredni czy nawet pomocniczy. Jego to bowiem autorstwa była laudacja i zarazem biogram naukowy wieloletniego współpracownika i przyjaciela, prof. Edwarda Rymara, pełniąca także funkcję wstępu do specjalnego zeszytu „Przeglądu Zachodniopomorskiego”, wydanego w sześćdziesiątą rocznicę urodzin tego znakomitego uczonego i badacza dziejów średniowiecznego Pomorza⁸⁰. Również w latach 2009–2010 na łamach „Rocznika Chojeńskiego” ukazały się dwa krótkie artykuły pióra Tadeusza Białeckiego, nawiązujące do jego wrażeń z pobytu w Chojnie i w Kostrzynie w kontekście ich średniowiecznych zabytków i aktualnego stanu ich zachowania⁸¹. Oba teksty niemal w niezmienionej formie zostały potem umieszczone w cytowanym już drugim tomie wspomnień Profesora z lat 1958–1975.

* * *

Przez lata swej twórczości i pracy naukowej prof. Tadeusz Białecki niejednokrotnie odwoływał się w różnorodny sposób w swych publikacjach do problematyki średniowiecznego Pomorza Zachodniego. Jako student Uniwersytetu Warszawskiego i młody wówczas magister zajął się problematyką grodów obronnych tego regionu. W kolejnych latach, a zwłaszcza 1958–1966, poświęcił też kilka publikacji średniowiecznemu nazewnictwu i osadnictwu okolic Szczecina i Pyrzyce oraz zapleczu osadniczemu Koszalina w XIII w., w okresie jego lokacji. Przez

⁸⁰ T. Białecki, *O Profesorze Edwardzie Rymarze*, PZP 2006, z. 4, s. 9–18.

⁸¹ Por. T. Białecki, *Z wędrówek po Pomorzu Zachodnim. Moje pierwsze spotkanie z Chojną*, „Rocznik Chojeński” 1 (2009), s. 103–114; idem, *Z moich wędrówek po Pomorzu Zachodnim (2). Kostrzyn*, ibidem, 2 (2010), s. 202–213.

wiele lat pasjonowały go dzieje Słowiańszczyzny zachodniej, a szczególnie słowiańska przeszłość Połabia, Pomorza Zachodniego oraz miasta, w którym po wojnie na stałe się osiedlił i gdzie mieszka do dziś – Szczecina.

Mimo stopniowego zaangażowania się w badania nad przemianami demograficznymi regionu zachodniopomorskiego po drugiej wojnie światowej i problematyką wysiedlania Niemców, w taki czy w inny sposób kwestie związane z pomorskim średniowieczem pojawiały się w Jego dorobku. Były to m.in. artykuły i monografie dotyczące przeszłości dzielnic Szczecina, przemian nazewniczych i demograficznych. Z tematyką średniowiecza powszechnego była przez długie lata związana także działalność dydaktyczna Profesora, najpierw jako pracownika naukowego Instytutu Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej, a od 1985 r. – Uniwersytetu Szczecińskiego. Zainteresowanie tą epoką, a zwłaszcza znajomość dziejów regionu, przełożyły się nie tylko na szereg monografii czy artykułów, ale także na sporządzanie wielu haseł do *Encyklopedii Szczecina*, a następnie komentarzy do polskiej edycji dzieła Thomasa Kantzowa *Pomerania*, opracowanej wspólnie z Edwardem Rymarem.

Tadeusz Białecki, mimo całej swej ogromnej wiedzy na temat średniowiecza, widocznego zainteresowania nim i faktu bycia uczniem prof. Aleksandra Gieysztorą, jednak nie stał się klasycznym mediewistą i badaczem tej epoki. Czasy wieków średnich, choć widoczne w Jego dorobku w takiej czy innej formie, nigdy nie stały się głównym nurtem badawczym tego Uczzonego, tak zasłużonego w badaniach nad dziejami Pomorza. Wydaje się jednak, że z warsztatu historyka średniowiecza Profesor przejął w badaniach nad dziejami najnowszymi Pomorza Zachodniego – czy zwłaszcza nad ulubioną demografią, nazewnictwem i przemianami osadniczymi – najlepsze cechy tej branży: iście benedyktyńską pracowitość, zdolność trafnej analizy, dociekliwość badawczą i umiejętność pracy ze źródłami (choć w tym wypadku przede wszystkim powojennymi).

Publikacje Tadeusza Białeckiego dotyczące średniowiecznej przeszłości Pomorza, zwłaszcza te z lat 1958–1966, podejmowały tematy wówczas bardzo mało znane w rodzimej historiografii i dopiero badane przez historyków polskich. Nieubłagany czas i postęp badań sprawiają jednak, że po kilkadziesiąt lat odczytuje się je już nieco inaczej i w sposób bardziej złożony, a niekiedy wymagający nawet pewnych korekt lub uzupełnień wcześniejszych ustaleń. Mimo to artykuły te i książki, choć w niektórych partiach są już one dziś tylko jednym z aspektów problemu w stale rosnącej historiografii, nadal czyta się z ciekawością i przyjemnością, podobnie jak niezwykle barwne wspomnienia ich Autora.

Ad multos annos, Szanowny Panie Profesorze!

Bibliografia

- Belchnerowska A., Białecki T., *Toponimia miasta Szczecina*, Szczecin 1988.
- Białecki T. (rec.), *Dariusz Wybranowski, Książęta Pomorza Zachodniego na pieczęciach. Wizerunek rycerski, Szczecin 1993, Szczecińskie Towarzystwo Kultury, „Przegląd Zachodniopomorski” 1993, z. 2, s. 238–239.*
- Białecki T., *Dzieje Szczecina do XIII wieku, w: Regiony w dziejach Polski. Pomorze zachodnie w tysiącleciu*, red. P. Bartnik, K. Kozłowski, Szczecin 2000, s. 19–29.
- Białecki T., *Herby miast Pomorza Zachodniego*, Szczecin 1991.
- Białecki T., *Historia Szczecina. Zarys dziejów miasta do 1980 r.*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992.
- Białecki T. (rec.), *Mapa grodzisk w Polsce. Praca zbiorowa pod red. A. Antoniewicza i Z. Wartołowskiej, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, IHKM PAN, Wrocław 1964, „Przegląd Zachodniopomorski” 1965, z. 3, s. 94–96.*
- Białecki T., *O Profesorze Edwardzie Rymarze*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2006, z. 4, s. 9–18.
- Białecki T., *Pomorze Zachodnie X–XX wiek. Szkic geograficzno-administracyjny w: Regiony w dziejach Polski. Pomorze Zachodnie w tysiącleciu*, red. P. Bartnik, K. Kozłowski, Szczecin 2000, s. 11–17.
- Białecki T., *Powstanie Koszalina na tle zaplecza osadniczego miasta w XIII wieku*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1966, z. 2–3, s. 27–42.
- Białecki T., *Poznajemy przeszłość naszego regionu*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1960, nr 2, s. 64–80.
- Białecki T., *Przemiany w strukturze społeczno-demograficznej mieszkańców Koszalina w latach 1950–1965*, w: *Dzieje Koszalina*, red. B. Drewniak, H. Lesiński, Poznań 1967, s. 285–308.
- Białecki T., *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Pomorza Zachodniego po II wojnie światowej*, Poznań 1969.
- Białecki T., *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Pomorza Zachodniego w latach 1946–1947*, PZP 1967, z. 4, s. 55–82.
- Białecki T., *Słownik nazw fizjograficznych Pomorza Zachodniego*, Szczecin 2001.
- Białecki T., *Szczecin – przystanek na całe życie. (Część 1. Wspomnienia z lat 1933–1958)*, Szczecin 2009.
- Białecki T., *Szczecin – przystanek na całe życie. (Część 2. Wspomnienia z lat 1958–1975)*, Szczecin 2012.
- Białecki T., *Szczecińskie ulice mówią*, cz. 1: *Ulice Nowego Miasta*, „Kronika Miasta Szczecina” 1988 (wyd. 1990), s. 21–32, cz. 2: *Ulice Łasztowni*, ibidem, 1989 (wyd. 1991), s. 17–35.

- Białecki T., *Terytorium pyrzyckie w okresie wczesnego średniowiecza*, „Materiały Zachodniopomorskie” 6 (1960), s. 271–314.
- Białecki T., *Ważniejsze zabytki Stargardu i okolicy*, w: *Z dziejów ziemi stargardzkiej*, red. B. Dopierała, Poznań 1969, s. 125–144.
- Białecki T., *Wykaz transportów przesiedleńców niemieckich ze Szczecina z lat 1946–1951*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1999, z. 3, s. 127–166.
- Białecki T., *Z moich wędrówek po Pomorzu Zachodnim (2)*. Kostrzyn, „Rocznik Chojeński” 2 (2010), s. 202–213.
- Białecki T., *Z wędrówek po Pomorzu Zachodnim. Moje pierwsze spotkanie z Chojną*, „Rocznik Chojeński” 1 (2009), s. 103–114.
- Białecki T., *Zachodnia granica terytorium Szczecinian we wczesnym średniowieczu*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1963, z. 4, s. 5–17.
- Białecki T., *Zmiany onomastyczne i topograficzne na obszarze Starego Miasta w Szczecinie na przestrzeni dziejów*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1986, z. 3, s. 59–97.
- Białecki T., *Zmiany struktury demograficznej w województwie szczecińskim w latach 1945–1994*, w: *50 lat Polski na Pomorzu Zachodnim. Polityka – społeczeństwo – kultura. Materiały z sesji naukowej, Szczecin, 19–20 maja 1995*, red. K. Kozłowski, E. Włodarczyk, Szczecin 1996, s. 109–121.
- Białecki T., Turek-Kwiatkowska L., *Szczecin stary i nowy. (Encyklopedyczny zarys dziejów historycznych dzielnic i osiedli oraz obiektów fizjograficznych miasta)*, Szczecin 1991.
- Dzieje Szczecina*, red. G. Labuda, t. II: *Wiek X–1805*, red. G. Labuda, Warszawa–Poznań 1985.
- Dzieje Szczecina*, red. G. Labuda, t. IV: *1945–1980*, red. T. Białecki, Z. Silski, Szczecin 1998.
- Gasztold T., Rybicki H., *Koszalin. Zarys dziejów*, Poznań 1974.
- Kantzow T., *Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku*, tłum. K. Gołda, oprac. T. Białecki, E. Rymar, t. I–II, Szczecin 2005.
- Koszalin od średniowiecza do współczesności*, red. D. Szewczyk, Koszalin 2004.
- Kowalska A.B., Dworaczyk M., *Szczecin wczesnośredniowieczny. Nadodrzańskie centrum*, Warszawa 2012.
- Labuda G., *Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej*, wyd. 2, Poznań 2002.
- Morawiec W., *Wolin w średniowiecznej tradycji skandynawskiej*, Kraków 2010.
- Piskorski J.M., *Miasta Księstwa Szczecińskiego do połowy XIV wieku*, Poznań 1987.
- Piskorski J.M., *Pomorze plemienne. Historia – archeologia – językoznawstwo*, Poznań–Szczecin 2002.
- Piskorski J.M., *Z dziejów politycznych Wkrzan*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1981, z. 1, s. 43–56.

- Rogosz R., *Grodzisko wczesnośredniowieczne w Szczecinie-Mścięcinie*, Warszawa 1974.
- Rymar E., *Nad Odrą czy Odrą-Świną? Jeszcze raz w sprawie identyfikacji grodu Gridiz, Gradicia z trasy pierwszej wyprawy misyjnej Ottona bamberskiego na Pomorze*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1992, z. 4, s. 7–26.
- Rymar E., *Osadnictwo wiejskie i własność ziemska na obszarze ziemi pyrzyckiej w XIII–XIV wieku*, „Zeszyty Pyrzyckie” 5 (1972/1973), s. 185–257.
- Rymar E., *Pyrzyce i okolice poprzez wieki*, Pyrzyce 2009, t. I.
- Słownik współczesnych nazw geograficznych Pomorza Zachodniego z nazwami przejściowymi z lat 1945–1948*, red. T. Białecki, Szczecin 2002.
- Spors J., *Organizacja kasztelańska na Pomorzu Zachodnim (XII–XIII w.)*, Słupsk 1991.
- Stępiński W., *Kamień Pomorski w XII i XIII wieku*, Warszawa–Poznań 1975.
- Szczepańska A., *Instytut Zachodniopomorski w Szczecinie 1961–1974*, w: *Monumenta manent. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Tadeuszowi Białeckiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. A. Makowski, E. Włodarczyk, Szczecin 2003, s. 285–294.
- 1000 lat dziejów oręża polskiego. Cedynia – Siekierki 972–1945–1972. Materiały z sesji naukowej Dębno 2–3 VI 1972*, red. T. Białecki, K. Sobczak, Szczecin 1973.
- Wybranowski D., *Początki świeckiego kręgu wasali biskupa kamińskiego Hermana von Gleichena (1251–1288/89) na tle jego działalności politycznej i kolonizacyjnej. Przyczynek do dziejów państwa biskupiego w XIII wieku*, cz. 2 (1275–1280), w: *Mieszczanie, wasale, zakonnicy*, red. B. Śliwiński, Malbork 2004 („Studia z Dziejów Średniowiecza” 10), s. 323–357.
- Wybranowski D., *Powstanie i rozwój własności rycerskiej na obszarze Szczecina i w jego okolicach do końca XIII wieku*, w: *Monumenta manent. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Tadeuszowi Białeckiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. A. Makowski, E. Włodarczyk, Szczecin 2003, s. 103–121.
- Wybranowski D., *Własność wiejska na obszarze lewobrzeżnej części Szczecina i okolic w pierwszej połowie XIV wieku*, w: *A Pomerania ad ultimas terras. Studia ofiarowane Barbarze Popielas-Szultce w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestą rocznicę pracy naukowej*, red. J. Sochacki, A. Teterycz-Puzio, Słupsk 2011, s. 56–74.
- Z dziejów wojennych Pomorza Zachodniego. Cedynia 972 – Siekierki 1945*, red. B. Miśkiewicz, Poznań 1972.
- Z dziejów ziemi chojeńskiej*, red. T. Białecki, Szczecin 1969.

**THE MIDDLE AGES AND THE MEDIEVAL POMERANIA
IN PROFESSOR TADEUSZ BIAŁECKI'S SCIENTIFIC PRODUCTION**

SUMMARY

For many years of his academic career Professor Tadeusz Białecki has frequently dealt with the problems of the medieval Western Pomerania. Still as a student of the Warsaw University and shortly after graduating he investigated the subject of fortified towns (gords) in that region. Later, especially in the years 1958–1966, he wrote a few articles (published in the 'West-Pomeranian Materials' and in the 'West-Pomeranian Journal') on the medieval onomastics and settlement in the vicinity of Szczecin and Pyrzyce, and on the settlement base of Koszalin in the 13th century, when it was located. For many years Professor Białecki concentrated his attention on the history of the Western Slavdom, especially the Slavic past of Połabie, Western Pomerania and Szczecin. Another keynote (also treated in a popularising way) were the medieval monuments of Stargard and in its vicinity and the ones of Chojna, and the heraldry of West-Pomeranian towns.

In spite of his involvement in the investigations into the demographic changes of Western Pomerania after WW2 and into the displacement of the Germans before the 1950s, questions concerning the Middle Ages appeared from time to time in Professor Białecki's works (especially at the end of 1980s and afterwards) in the form of articles and monographs concerning Szczecin and the changes in onomastics and demography within the Szczecin region and in other towns and in the whole area of Western Pomerania.

For many years Professor Białecki's teaching activity (first as an independent investigator at the History Institute of the Higher School of Pedagogy, and since 1985 at the Szczecin University) was connected with medieval questions. His interest in the Middle Ages and especially the history of Western Pomerania resulted in several monographs of towns or West-Pomeranian subregions (some of them written by Professor Białecki and some edited by him); in most cases they dealt with the post-war times but somehow they referred to the times of the Duchy of Pomerania. Some medieval threads may also be found in the commentaries to the Polish edition of Thomas Kantzow's *Pomerania*, published together with E. Rymar and other authors.

In spite of his enormous knowledge of the Middle Ages, his keen interest in that epoch, and in spite of being Professor Aleksander Gieysztor's disciple, Tadeusz Białecki has never become a classical medievalist. Although the Middle Ages are visible in his works, they have never become the main thread of his academic production.